

Baśń zgłoszona na konkurs

„Dawno, dawno temu ... i trochę później w Kozienickim Domu Kultury ...”

autor: Szymon Wiśniewski (lat 9) i jego mama Aneta Wiśniewska

I miejsce (ex aequo)

Baśń „Na te czasy”

Michał był ciekawym świata dwunastoletnim chłopcem o blond włosach i jasnych oczkach. Mieszkał on z kochającymi rodzicami w małym, ale przytulnym domku w odległej krainie zwanej Kozienicami. Kiedy był młodszy, to po przyjściu ze szkoły, całymi dniami grał w piłkę, jeździł na rowerze, bawił się w berka albo w chowanego z kolegami na dworze. Mama zapisała go nawet na zajęcia plastyczne do pobliskiego Domu Kultury, na które uwielbiał chodzić. Jednym słowem, Michał był chyba najszcześliwszym dzieckiem na świecie.

Pewnego dnia na cały świat spadła ogromna tragedia.. Nie wiadomo skąd, nie wiadomo jak, przyszedł do ludzi straszny wirus, a oni zaczęli chorować na dziwną chorobę zwaną Covid19. Wszyscy musieli pozamykać się w swoich domach. Dzieci nie mogły się razem bawić, ani nawet widywać, bo to groziło zarażeniem. Michał, tak samo jak i inne dzieci, miał lekcje przez magiczne urządzenie – komputer. Widziały się jedynie przez ten mały ekranik w komputerze, nie mogło być inaczej. Michał coraz bardziej smutniał. Nie mógł robić, tego co wcześniej. Jediną zabawą zostało granie w gry na tym magicznym urządzeniu, które przecież miało pomóc dzieciom w nauce. Świat wirtualny wciągnął go do reszty. Michał, stał się „Misio12”, bo takie miał imię w grze. Aż stał się cud. Wirus wreszcie odszedł, dzieci zaczęły wychodzić z domu, ale Michał wciąż był bardziej „Misio12” i nadal było go więcej w świecie gier i komputerów. Nie chciało mu się wychodzić do kolegów, nie cieszyły go już nawet zajęcia plastyczne w Kozienickim Domu Kultury, które kiedyś tak bardzo uwielbiał. Cieszył się tylko wtedy, kiedy wchodził do magicznego świata gier komputerowych. W tym świecie był albo czarodziejem walczącym z innymi złymi czarownikami, albo kierowcą super szybkiego samochodu sportowego. Rodzice bardzo martwili się o Michałka, bo nie chciał zrezygnować z wirtualnego świata. Michałek ciągle tylko powtarzał: przecież komputer wyczarował człowieka, na pewno 10 godzin grania dziennie jest dla mnie dobre. Takie myśli ciągle świtały w głowie Michała. Pewnego dnia oszukał nawet swoją mamę. Powiedział je,

że idzie na zajęcia plastyczne do Kozienickiego Domu Kultury. Jednak tam nie dotarł. Trafił zaś do innego pomieszczenia, które również znajdowało w Domu Kultury – do Mediateki. Mediateka była królestwem Michała, było tam mnóstwo komputerów. Dał Pani swoją kartę, dostał komputer i znów mógł być „Mizio12”. Trzeba przecież zaliczyć kolejny poziom czy „level”, zdobyć kolejne robuksy*, zaliczyć kolejne trasy, zli czarownicy przecież sami nie znikną... Nagle zaczęło się z Michałem dzieć coś bardzo dziwnego. Zaczął szybciotko maleć, chudnąć, zamieniać tak jakby w dym.. Magiczny komputer i gra Roblox** wciągnęli go do reszty, był tylko małą prostokątną postacią, z prostokątnym światem wokół siebie. Gdzieś na niebie, po którym płynęły prostokątne, pikselowe chmury widział tylko szklany ekran, przez który patrzyła na niego przestraszona Pani, od której wcześniej dostał numerka, żeby mógł grać w Robloxa. Wszystko stracone, płakał Michałek, nie zobaczy już nigdy mamy ani taty, ani swoich kolegów. Już nigdy nie pobiega za piłką na boisku szkolnym, nie pojeździ rowerem na wycieczki po Puszczy Kozienickiej, które tak uwielbiał, nie popływa w pobliskim jeziorze. Uplęnęło kilka minut, Pani zdążyła już zniknąć z ekranu na pikselowym niebie. Michałek zdążył się już pogodzić ze swoim losem. Nagle coś się zmieniło, ekran na niebie zaczął się powiększać, a Michał zobaczył w nim swoich rodziców i swoich dawnych kolegów. Wszyscy go wołali. Michałku wyjdź z tego świata, w domku czeka na Ciebie obiad... wołała mama, chodź pobawimy się na dworze.. wołali koledzy. Nagle Michałek znowu, jak poprzednio zaczął się zamieniać w dym, poczuł szarpnięcie gdzieś w okolicach brzucha i w tej samej chwili znowu stał w Mediatece w Kozienickim Centrum Kulturalno-Artystycznym. Był zaskoczony. Pytał tylko.. Jak? Skąd tak szybko się dowiedzieliście, że ta gra tak mnie wciągnęła, że wylądowałem po drugiej stronie ekranu w środku komputera? Mama się uśmiechnęła i odrzekła mu.. Michałku, wszyscy pracownicy Kozienickiego Domu Kultury są czarodziejami, jest też paru elfów i wróżek. Szybciotko po nas przybyli i powiedzieli, co się z Tobą stało. Przecież byśmy nie pozwili, żebyś tam został.

Od tego dnia Michałek zrozumiał, że na wszystko jest w życiu czas, a najważniejsi są rodzina i przyjaciele. Znowu wrócił do swoich starych zainteresowań, ponownie zaczął uczęszczać na zajęcia plastyczne w Kozienickim Domu Kultury, a to magiczne urządzenie.. komputer włącza tylko czasem, głównie żeby się uczyć, dowiedzieć się czegoś nowego ☺

Koniec.

Z pozdrowieniami dla pracowników Centrum Kulturalno-Artystycznego w Kozienicach ☺

Objaśnienia:

*Robuksy (R\$) to waluta gry Roblox. Można za nie kupić większość przedmiotów w grze.

**Roblox - gra internetowa wydana w 2006 roku przez amerykańskie studio Roblox Corporation.